

ADAM WIŚNIEWSKI  
ORCID: 0000-0002-4921-0215  
Uniwersytet Gdański  
praaw@wp.pl

## Europejski Trybunał Praw Człowieka i demokracja

**Abstrakt:** Europejski Trybunał Praw Człowieka to jedyny w swoim rodzaju sąd międzynarodowy, który określa standardy międzynarodowej ochrony praw człowieka, obejmując swoją jurysdykcją 47 krajów europejskich. W założeniu twórców Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, na podstawie której powstał ten Trybunał, miał on działać jako rodzaj sumienia Europy, które będzie ostrzegało przed niebezpieczeństwem powrotu totalitaryzmu.

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi w szczególności na pytanie, czy strasburski Trybunał nadal spełnia swoją funkcję „sumienia Europy” przypisaną mu przez jego twórców, ostrzegając przed tendencjami antydemokratycznymi. Nie mniej ważne jest pytanie o koncepcję demokracji rozwijaną w orzecznictwie ETPC i jej prawne znaczenie dla państw-stron EKPC.

Orzeczenia w sprawach rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego i przywódcy kurdyjskiego Selahattina Demirtasa pozwalają uznać, iż ten międzynarodowy organ sędziowski nadal odgrywa przypisaną mu przez autorów Konwencji rolę sumienia Europy, wskazując w swoim orzecznictwie na zagrożenia dla praw jednostki i demokracji w krajach europejskich. Trybunał wielokrotnie przypomina, że demokracja stanowi fundamentalny element „europejskiego porządku publicznego”. Wizja demokracji i elementy społeczeństwa demokratycznego nakreślone w orzecznictwie Trybunału w Strasburgu są wiążące dla państw-stron Konwencji Europejskiej. Ważne jest, aby rolę ETPC widzieć w szerszym kontekście — nie jako ograniczenie suwerenności państwa, ale jako pewne trwałe osiągnięcie w tradycji kultury prawnopolitycznej Europy, jako jeden z gwarantów skutecznego zapobiegania powrotowi totalitaryzmu na tym kontynencie.

**Słowa kluczowe:** Europejski Trybunał Praw Człowieka, Europejska Konwencja Praw Człowieka, demokracja, prawa człowieka, tendencje antydemokratyczne.

### THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS AND DEMOCRACY

#### Abstract

The European Court of Human Rights is a unique international court which lays down standards of international human rights protection, with up to 47 European countries under its jurisdiction. It was assumed by the founders of the European Convention on Human Rights, on the basis of

which this court was created, that it would act as a kind of conscience for Europe, warning against the danger posed by the return of totalitarianism.

The purpose of this study is, in particular, attempting to answer the question whether the Strasbourg Court nowadays still fulfils its function of the “conscience of Europe” assigned to it by its creators, warning against any anti-democratic tendencies. No less important is the question about the vision of democracy outlined in the case law of this court and its legal status vis-à-vis the state-parties to the Convention.

As evidenced by the cases of the Russian oppositionist Alexei Navalny and the Kurdish leader Selahattin Demirtas, this international judicial organ continues to fulfil the role of Europe’s conscience assigned to it by the Convention’s authors, pointing out in its case-law the threats to the protected rights of individuals and democracy in European countries. The Court repeatedly states that democracy constitutes a fundamental element of the “European public order.” The vision of democracy and the elements of the democratic society outlined in the case law of the Strasbourg Court remain indirectly binding upon the state-parties to the European Convention. It is important to see the role of the ECoHR in a broader context, not as a limitation of state sovereignty, but as a certain lasting achievement in the tradition of legal and political culture of Europe, one of the guarantors preventing the return of totalitarianism on this continent.

**Keywords:** European Court of Human Rights, European Convention of Human Rights, democracy, human rights, anti-democratic tendencies.

## Uwagi wstępne

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: Konwencja albo EKPC), podpisana 4 listopada 1950 roku w Rzymie, jest współcześnie bez wątpienia najważniejszą z konwencji przyjętych w ramach Rady Europy oraz najważniejszym regionalnym instrumentem w dziedzinie praw człowieka w Europie. W oparciu o tę Konwencję powołany został Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC), który z pewnością może być uznawany za instytucję wyjątkową, nie tylko w skali europejskiej, ale także międzynarodowej<sup>1</sup>. Określa się go mianem najbardziej efektywnego spośród wszystkich międzynarodowych trybunałów praw człowieka na świecie<sup>2</sup>. Wydał on już ponad 20 tysięcy wyroków, przy czym większość z nich jest przez państwa wykonywana. Trzeba pamiętać, iż zakres jurysdykcji strasburskiego Trybunału obejmuje 47 państw europejskich będących członkami Rady Europy (RE), w ramach której przyjęta została

<sup>1</sup> Zob. J. Christoffersen, M.R. Madsen, *Introduction: The European Court of Human Rights between law and politics*, [w:] *The European Court of Human Rights between Law and Politics*, red. J. Christoffersen, M.R. Madsen, Oxford 2011, s. 2.

<sup>2</sup> Uznaje się jednak, iż sukces skargi indywidualnej, na której opiera się system EKPC, połączony z ekstensywnym charakterem orzecznictwa strasburskiego oraz poszerzeniem kręgu państw-stron tej Konwencji o państwa środkowo- i wschodnioeuropejskie spowodowały, iż ETPC stał się „ofiara własnego sukcesu”. Stały napływ ogromnej liczby skarg spowodował, iż system EKPC stanął przed groźbą zapaści. Zob. m.in. L.R. Helfer, *Redesigning the European Court of Human Rights: Embeddedness as a deep structural principle of the European human rights regime*, „The European Journal of International Law” 19, 2008, nr 1, s. 126.

EKPC. Rada Europy jest organizacją współpracy europejskiej, która powstała po II wojnie światowej — w 1949 roku. Organizację tę wyróżnia z pewnością system wartości oparty na demokracji pluralistycznej, rządach prawa i prawach człowieka, których przestrzeganie stanowi również warunek przyjęcia do RE<sup>3</sup>. Jak zauważył K. Drzewicki, ukształtowanie warunków przyjmowania członków do Rady Europy odzwierciedla dążenie do demokracji, albowiem to właśnie jej erozja w okresie przedwojennym doprowadziła do II wojny światowej<sup>4</sup>.

W czasie kiedy Europę ogarniają nastroje nie tylko eurosceptyczne, ale też populistyczne i antydemokratyczne, warto przypomnieć, jaką rolę przypisywali Trybunałowi jego twórcy. Według jednego z nich, Pierre-Henriego Teitgena, Trybunał jako organ sądowy stojący na straży praw człowieka chronionych przez Konwencję miał w założeniu pełnić funkcję swoistego sumienia potrzebnego całej Europie, które będzie ostrzegać przed niebezpieczeństwem powrotu totalitaryzmu<sup>5</sup>. Trzeba też pamiętać, iż strasburski Trybunał, zgodnie z zasadą subsydiarności, działa jako zabezpieczenie na wypadek tych naruszeń, które nie zostały naprawione na poziomie krajowym<sup>6</sup>.

Celem tego opracowania jest próba odpowiedzi w szczególności na pytanie o to, czy strasburski Trybunał w istocie pełni dzisiaj przypisywaną mu przez jego twórców funkcję „sumienia Europy” ostrzegającego przed antydemokratycznymi przejawami. Nie mniej istotna jest odpowiedź na pytanie o wizję demokracji, którą rozwija w swoim orzecznictwie ten międzynarodowy organ sądowy. Pamiętać bowiem należy, iż od czasu swojego powstania w 1959 roku ETPC kształtuje standardy w zakresie ochrony praw człowieka w państwach europejskich, rozwijając przy tym także koncepcję demokracji leżącą u podstaw Konwencji. Jest to o tyle istotne, iż bogate w treść standardy orzecznicze Trybunału wypełniają ogólne, ramowe normy Konwencji, posiadając przy tym, jak się uznaje, walor normatywny na równi z Konwencją<sup>7</sup>.

Ograniczone ramy tego opracowania nie pozwalają na zaprezentowanie pełnej analizy orzecznictwa ETPC dotyczącego kwestii demokracji. Dlatego scharakteryzowane zostaną tu wybrane, najważniejsze aspekty tego zagadnienia, przy czym podjęte rozważania rozpoczną się od krótkiego przedstawienia genezy samej Konwencji oraz powołanego na jej podstawie Trybunału. Następnie ukazana zostanie zasada i zarazem koncepcja demokracji rozwijana w orzecznictwie ETPC,

<sup>3</sup> Szerzej zob. K. Drzewicki, *Triada czy sekstet? Kontrowersje wokół warunków członkostwa w Radzie Europy*, [w:] *Konstytucjonalizm Polski. Refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej profesora Andrzeja Szyma*, red. A. Gajda et al., Gdańsk 2020, s. 490, 500.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 500.

<sup>5</sup> Council of Europe, *Collected Edition of the Travaux Préparatoires*, Strasbourg 1975 (dalej: *Travaux Préparatoires*), s. 10–12.

<sup>6</sup> *High Level Conference on the Future of the European Court of Human Rights Brighton Declaration*, <http://hub.coe.int/20120419-brighton-declaration> (dostęp: 5.02.2020).

<sup>7</sup> Zob. T. Jasudowicz, *Polska wobec europejskich standardów praw człowieka*, Toruń 2001, s. 241–242.

co łączy się z pytaniem o charakter prawnie wiążący tej konwencyjnej zasady w stosunku do państw-stron EKPC. Kolejne istotne zagadnienie dotyczy granic wolności stowarzyszania w orzecznictwie Trybunału oraz roli koncepcji tak zwanej demokracji walczącej w tym orzecznictwie. Zagadnienie współczesnej roli Trybunału jako sumienia Europy zostanie natomiast przeanalizowane przez pryzmat spraw dwóch dysydentów, Aleksieja Nawalnego oraz prokurdyjskiego lidera Selahattina Demirtaş. Złożoność związków strasburskiego Trybunału z demokracją przedstawiona zostanie w kontekście krytyki pod adresem tego organu sądowego zarzucającej mu między innymi, co może wydawać się paradoksalne w kontekście zasadniczej tematyki tego opracowania, deficyt demokratyczny.

## 1. Geneza EKPC oraz ETPC

Do stworzenia przez Radę Europy systemu ochrony praw człowieka przyczyniły się przede wszystkim dwie okoliczności<sup>8</sup>. Pierwsza wiąże się z doświadczeniami II wojny światowej, które stały się impulsem do utworzenia systemu ochrony praw człowieka w ramach ONZ. Wyrazem tego było przede wszystkim wprowadzenie zasady międzynarodowej ochrony praw człowieka do Karty ONZ oraz przyjęcie 10 grudnia 1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Drugą okolicznością sprzyjającą przyjęciu EKPC była fala ruchów federacyjnych, która pojawiła się w Europie w końcu lat czterdziestych<sup>9</sup>. Zwraca się też uwagę na znaczenie ideologicznego konfliktu pomiędzy Wschodem a Zachodem, rysującego się coraz wyraźniej po II wojnie światowej. Powojenny ruch na rzecz jedności europejskiej stanowił nie tylko rezultat przekonania, iż jest to pożądaný cel w sensie abstrakcyjnym, była to bowiem także reakcja na bardzo realną w tym czasie groźbę stwarzaną przez Związek Radziecki<sup>10</sup>.

W dniu 5 maja 1949 roku w Londynie podpisany został przez przedstawicieli dziesięciu państw<sup>11</sup> Statut Rady Europy, który w art. 1 stanowił, iż „Celem

<sup>8</sup> R. Kuźniar, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 173.

<sup>9</sup> *Ibidem*. Inni autorzy trafnie zauważają, iż działania na rzecz ochrony praw człowieka w Europie prowadzone były w okresie po zakończeniu II wojny światowej dwutorowo. Poza działaniami podejmowanymi przez rządy zachodnioeuropejskie aktywną działalność prowadziły także różnego rodzaju organizacje pozarządowe. W ramach obu nurtów kwestia promocji praw człowieka stanowiła fundamentalne założenia programów na rzecz zjednoczenia Europy. Zob. A. Bisztyga, *Geneza Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Prawa Człowieka/Human Rights. Humanistyczne Zeszyty Naukowe” 1994, z. 1 (9), s. 31.

<sup>10</sup> A.H. Robertson, J.G. Merrills, *Human Rights in Europe*, Manchester-New York 1994, s. 4.

<sup>11</sup> Wśród państw-sygnatariuszy znalazły się Belgia, Dania, Francja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Szwecja i Zjednoczone Królestwo.

Rady Europy jest osiągnięcie większej jedności między jej członkami, aby chronić i wcielać w życie ideały oraz zasady, stanowiące ich wspólne dziedzictwo, oraz aby ułatwić ich postęp ekonomiczny i społeczny”. Zawarty w art. 3 Statutu RE wymóg, iż „Każdy członek Rady Europy uznaje zasadę praworządności oraz zasadę, iż wszystkie osoby pozostające pod jego jurysdykcją korzystają z praw człowieka i podstawowych wolności; musi też szczerze i wydatnie współpracować dla urzeczywistniania celu Rady określonego w rozdziale I”, uznawany jest za inną unikalną cechę w historii organizacji międzynarodowych<sup>12</sup>. Z kolei w art. 8 przewidziana została sankcja za naruszenie tego postanowienia. Zgodnie bowiem z tym postanowieniem „Każdy członek Rady Europy, który poważnie naruszył postanowienia artykułu 3, może zostać zawieszony w swym prawie reprezentacji i wezwany przez Komitet Ministrów do wystąpienia z RE zgodnie z artykułem 7”.

Jednym z pierwszych zadań nowej organizacji międzyrządowej, jak powszechnie oczekiwano, miało być przygotowanie i wdrożenie konwencji dotyczącej praw człowieka. Już 12 lipca 1949 roku przygotowane zostały pierwszy projekt konwencji praw człowieka oraz projekt statutu trybunału praw człowieka, będący wynikiem prac Międzynarodowej Sekcji Prawnej Ruchu Europejskiego. Jej pracami kierowali były francuski minister sprawiedliwości Pierre-Henri Teitgen, sir David Maxwell-Fyfe oraz późniejszy przewodniczący Zgromadzenia Konsultacyjnego profesor Fernand Dehousse z Belgii<sup>13</sup>. W projekcie założono, iż państwa-strony zobowiązałyby się do obrony podstawowych praw swoich obywateli oraz powołany zostałby trybunał orzekający o naruszeniach tych praw<sup>14</sup>. Dalsze szczegółowe prace nad tekstem konwencji powierzone zostały Komitetowi Prawno-Administracyjnemu. Znamienne przy tym jest, iż nie wszyscy członkowie Komitetu byli zgodni co do propozycji powołania Komisji oraz Trybunału. Można tu wspomnieć, iż przedstawiciele Francji oraz Zjednoczonego Królestwa zaproponowali rezygnację z pomysłu powołania organu typu sądowego, wyrażając sprzeciw wobec idei umożliwiania jednostkom „pozywania jednego z państw przed trybunałem”<sup>15</sup>. W obliczu takiego oporu, broniąc idei powołania Trybunału, Pierre-Henri Teitgen w swoim przemówieniu z 7 września 1949 roku nawiązał do doświadczeń II wojny światowej, stwierdzając:

Demokracje nie stają się krajami nazistowskimi w ciągu jednego dnia. Zło działa przebiegle [...] mniejszość może doprowadzić do usunięcia instrumentów kontroli. Wolności są tłumione jedna po drugiej, w kolejnych sferach. Opinia publiczna i cała świadomość narodowa zostają przytłumione. I wówczas, kiedy wszystko jest w porządku, pojawia się „Führer” i ewolucja trwa nawet do punktu, w którym stawia się piec w krematorium.

<sup>12</sup> Zob. np. C. Ovey, R. White, *The European Convention on Human Rights*, Oxford-New York 2002, s. 2.

<sup>13</sup> A. Bisztyga, *op. cit.*, s. 32.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Travaux Préparatoires...*, s. 224.

Konieczne jest podjęcie interwencji, zanim jest za późno. Musi gdzieś istnieć sumienie, które zaalarmuje świadomość narodu zagrożonego postępującym zepsuciem, aby go ostrzec o niebezpieczeństwie i pokazać, że idzie drogą, która prowadzi czasami nawet do Buchenwaldu lub Dachau. Trybunał międzynarodowy, działający w ramach Rady Europy, oraz system nadzoru i gwarancji mogłyby być sumieniem, którego wszyscy potrzebujemy i którego być może inne kraje szczególnie potrzebują<sup>16</sup>.

Konwencja w brzmieniu ustalonym ostatecznie przez Komitet Ministrów RE została podpisana w Rzymie 4 listopada 1950 roku. Wejście w życie EKPC stało się możliwe 3 września 1953 roku po złożeniu wymaganych dziesięciu dokumentów ratyfikacyjnych. Natomiast utworzenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wiązało się z koniecznością spełnienia wymogu złożenia deklaracji o uznaniu jego właściwości przez osiem państw-stron, zgodnie z art. 56 ust. 1 Konwencji<sup>17</sup>. Co się natomiast tyczy Komisji Praw Człowieka wystarczające było złożenie stosownej deklaracji o uznaniu jej kompetencji do przyjmowania skarg od osób zarzucających naruszenie Konwencji przez sześć państw-stron. Nastąpiło to stosunkowo wcześniej, bo 5 lipca 1955 roku. Wymagany pułap w odniesieniu do Trybunału osiągnięty został ostatecznie w 1958 roku i 21 stycznia 1959 roku nastąpił wybór pierwszych 15 sędziów Trybunału<sup>18</sup>.

## 2. Zasada społeczeństwa demokratycznego w EKPC

Konwencja przyjmuje określoną polityczną filozofię, opierając się na założeniu, iż demokracja jest najlepszym systemem rządów zapewniających poszanowanie fundamentalnych wolności i praw. W konsekwencji każda teoria interpretacji Konwencji powinna być zgodna z tym podstawowym założeniem<sup>19</sup>. Wyrazem tego jest leżąca u podstaw Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zasada społeczeństwa demokratycznego czy też efektywnej politycznej demokracji, łącząca się z ideą pluralizmu<sup>20</sup>. Zasada ta jest rozwijana w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i odgrywa rolę wiodącą w procesie wykładni i stosowania EKPC. Z uwagi na znaczenie terminu „społeczeństwo demokratyczne” zarówno w tekście Konwencji, jak i w orzecznictwie uzasadnione jest określenie „zasada społeczeństwa demokratycznego”. Za równorzędne można w zasadzie

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 292.

<sup>17</sup> Jak podaje A. Bisztyga, w chwili podpisywania Konwencji wątpliono, by moment ten kiedykolwiek nastąpił. *Idem, op. cit.*, s. 43.

<sup>18</sup> Szerzej zob. *ibidem*, s. 43–47.

<sup>19</sup> Zob. P. Mahoney, *Marvellous richness of diversity or invidious cultural relativism?*, „Human Rights Law Journal” 19, 1998, nr 1, s. 3.

<sup>20</sup> Ze względu na ich ścisły związek uzasadnione jest omówienie obu zasad łącznie. Warto jednak zwrócić uwagę, iż niektórzy autorzy łączą zasadę pluralizmu rozumianą jako zachowanie pluralizmu z zasadą harmonizacji. Zob. P. Greer, *The margin of appreciation: Interpretation and discretion under the European Convention on Human Rights*, „Human Rights Law” 2000, nr 17, s. 20–21.

jednak uznać także sformułowanie „zasada demokracji”. W orzeczeniach dotyczących między innymi art. 11 Konwencji Trybunał stosuje się także określenie „zasada demokracji i pluralizmu” (*the rule of democracy and pluralism*)<sup>21</sup>.

W orzecznictwie ETPC podkreśla się, iż „Konwencja została stworzona, by zachować i promować ideały oraz wartości demokratycznego społeczeństwa”<sup>22</sup>. Strasburski Trybunał, uznając demokrację za fundamentalną cechę europejskiego porządku publicznego, wywodzi zasadę demokracji przede wszystkim z Preambuły do Konwencji, w której mowa jest o podstawowych wolnościach, będących fundamentem sprawiedliwości i pokoju na świecie i których zachowanie opiera się głównie z jednej strony na rzeczywistości demokratycznym ustroju politycznym, a z drugiej na jednolitym pojmowaniu i wspólnym poszanowaniu praw człowieka, do których się one odwołują”. Co więcej, jak wynika z Preambuły do Konwencji, demokracja stanowi „podstawowy element europejskiego porządku społecznego”, a także „wspólnego dziedzictwa ideałów i tradycji politycznych”. Demokracja jest też przesłanką konieczną do uznania i poszanowania praw człowieka.

Trzeba też zauważyć, iż w tekście Konwencji pojawia się wielokrotnie wspomniane określenie „społeczeństwo demokratyczne”. Znamienne jest, iż w tak zwanych klauzulach limitacyjnych przewidzianych w ustępach 2 art. 8, 9, 10 oraz 11, określających przesłanki ograniczania praw chronionych Konwencją, mowa jest o tym, iż ograniczenia praw muszą być „przewidziane przez ustawę” i „konieczne w społeczeństwie demokratycznym”<sup>23</sup>. W związku z tym można uznać, jak zauważył ETPC, iż jedyną koniecznością uzasadniającą wkroczenie w prawa i wolności chronione przez ECHR jest konieczność wynikająca z istoty funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Demokracja jest, zdaniem Trybunału, „jedynym ustrojem politycznym zakładanym przez Konwencję i w związku z tym jedynym ustrojem zgodnym z tą Konwencją”<sup>24</sup>.

Elementami składowymi demokratycznego społeczeństwa są „pluralizm, tolerancja i otwartość”<sup>25</sup>. Dla Trybunału demokracja jest nierozzerwalnie powiązana z pluralizmem. W swoim orzecznictwie wielokrotnie stwierdzał on, iż „nie może być żadnej demokracji bez pluralizmu”<sup>26</sup>, gdyż „jej istota polega na umożliwieniu przedstawiania różnych programów politycznych oraz prowadzenia nad nimi debaty, nawet jeżeli programy te kwestionują sposób, w jaki państwo jest

<sup>21</sup> Wyrok Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Gorzelik przeciwko Polsce* z 17 lutego 2004 roku, skarga nr 44158/98, § 89.

<sup>22</sup> Wyrok w sprawie *Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen przeciwko Danii* z 7 grudnia 1976 roku, skarga nr 5095/71 i in., § 53.

<sup>23</sup> EKPC posługuje się tym określeniem także na przykład w art. 6 ust. 1 oraz w art. 2 Protokołu 4.

<sup>24</sup> Zob. m.in. wyrok w sprawie *The United Communist Party of Turkey i inni przeciwko Turcji* z 30 stycznia 1998 roku, skarga nr 19392/92, § 45.

<sup>25</sup> Zob. wyrok w sprawie *Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 7 grudnia 1976 roku, skarga nr 5493/72, § 49.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

aktualnie zorganizowane, pod warunkiem iż nie szkodzą demokracji jako takiej”<sup>27</sup>. W związku z tym ETPC skłonny jest przyznawać władzom krajowym jedynie wąski margines oceny w sprawach dotyczących partii politycznych, a w szczególności w przypadkach rozwiązania tych partii, ponieważ „pluralizm idei i partii jest sam w sobie nieodłączną cechą demokracji”<sup>28</sup>. Niemniej państwu przypisywana jest rola ostatecznego gwaranta zasady pluralizmu<sup>29</sup>. Oznacza to, iż na państwie spoczywa między innymi obowiązek organizowania wyborów w rozsądnych odstępach czasu, w głosowaniu tajnym, w warunkach, które pozwolą na swobodne wyrażenie opinii co do wyboru władzy ustawodawczej. Wyrażenie takiej opinii nie jest możliwe bez pluralizmu partii politycznych reprezentujących różne poglądy występujące w społeczeństwie danego kraju. Odzwierciedlając te poglądy, partie polityczne wnoszą niezastąpiony wkład do debaty politycznej, leżącej u samej podstawy koncepcji demokratycznego społeczeństwa<sup>30</sup>.

Wprawdzie pluralizm jako element społeczeństwa demokratycznego dotyczy różnorodności w ramach społeczności wewnątrzpaństwowej, zasada pluralizmu ma jednak szczególne znaczenie w kontekście stosowania przez ETPC doktryny marginesu oceny w związku z pluralizmem nie tylko wewnątrzpaństwowym, ale także w szerszej perspektywie — wielowymiarowej różnorodności występującej pomiędzy państwami-stronami EKPC. Instrumentem pozwalającym Trybunałowi na uwzględnianie tak rozumianego pluralizmu w procesie orzekania o dylematach krajowych na poziomie Strasburga jest wspomniana już doktryna marginesu oceny.

Za integralny element składowy demokracji uznawany jest też dialog. W demokracji zakłada się bowiem „możliwość rozstrzygnięcia problemów państwowych drogą dialogu. Dialog ten opiera się na założeniu wzajemnego poszanowania stanowisk większości i mniejszości i stałym poszukiwaniu kompromisu mogącego uzyskać szeroką akceptację”<sup>31</sup>. Trzeba zauważyć, iż znaczenie dialogu w demokracji wiąże się także z istotną rolą wolności wypowiedzi w społeczeństwie demokratycznym. W orzecznictwie strasburskim przyjmowana jest szeroka interpretacja zakresu wolności wypowiedzi zwłaszcza w sferze politycznej czy też publicznej<sup>32</sup>. Jak stwierdził Trybunał we wspomnianej już sprawie *Handyside*:

<sup>27</sup> Wyrok w sprawie *Freedom and Democracy Party (Özdep) przeciwko Turcji* z 8 grudnia 1999 roku, skarga nr 23885/94, § 41.

<sup>28</sup> Wyrok w sprawie *Refah Partisi (the Welfare Party) i inni przeciwko Turcji* z 31 lipca 2001 roku (*Refah Partisi 2001*), skarga nr 41340/98 i in., § 81.

<sup>29</sup> Zob. wyrok w sprawie *Informationsverein Lentia przeciwko Austrii* z 24 listopada 1993 roku, skarga nr 13914/88 i in., § 38.

<sup>30</sup> Zob. m.in. wyrok w sprawie *Castells przeciwko Hiszpanii* z 23 kwietnia 1992 roku, skarga nr 11798/85, § 43.

<sup>31</sup> *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, red. L. Garlicki, Warszawa, s. 18.

<sup>32</sup> Zob. P. van Dijk, G.J.H. van Hoof, *Theory and Practice of the European Convention on Human Rights*, The Hague-Boston-London 1998, s. 558–585.



Swoboda wypowiedzi jest jedną z głównych podstaw demokratycznego społeczeństwa, jednym z podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Z zastrzeżeniem ustępu 2 artykułu 10 EKPC nie może ona ograniczać się do „informacji” i „poglądów”, które odbierane są przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społecznej. Takie są wymogi pluralizmu i demokracji, bez których demokracja nie istnieje<sup>33</sup>.

Artykuł ten chroni przy tym nie tylko treść idei i informacji, ale także formę, w jakich są przekazywane<sup>34</sup>, oraz środki transmisji i odbioru informacji, „ponieważ jakiegokolwiek ograniczenie nakładane na te środki nieuchronnie ingeruje w prawo do otrzymywania i przekazywania informacji”<sup>35</sup>.

W przypadku prasy, która odgrywa istotną rolę w społeczeństwie demokratycznym, zasady te mają szczególne znaczenie. Wprawdzie prasa nie może przekraczać pewnych granic wyznaczonych w celu ochrony dobrego imienia innych osób, jednak jej obowiązkiem jest przekazywanie informacji i idei w sprawach politycznych oraz we wszystkich sprawach stanowiących przedmiot zainteresowania publicznego<sup>36</sup>. Pełni ona ważną funkcję przekazywania takich informacji oraz idei, a jednocześnie społeczeństwo ma prawo do ich otrzymywania. W przeciwnym razie prasa nie mogłaby odgrywać swojej istotnej roli „publicznego strażnika”<sup>37</sup>. Co więcej, wolność dziennikarska obejmuje także możliwość odwoływania się do pewnego stopnia przesady, a nawet prowokacji<sup>38</sup>.

Szerokiej interpretacji prawa do wolności wypowiedzi odpowiada ścisła i zawężająca wykładnia przesłanek ograniczania tego prawa<sup>39</sup>. Jak bowiem stwierdzono w orzecznictwie strasburskim, „od wolności tej istnieją wyjątki, które muszą być jednakże interpretowane ściśle, a potrzeba jakiegokolwiek ograniczenia musi być przekonująco ustalona”<sup>40</sup>.

<sup>33</sup> Wyrok w sprawie *Handyside...*, § 49; zob. także wyroki w sprawie *Zana przeciwko Turcji* z 25 listopada 1997 roku, skarga nr 18954/91, § 51; i w sprawie *Kwiecień przeciwko Polsce* z 9 stycznia 2007 roku, skarga nr 51744/99, § 43.

<sup>34</sup> Wyrok w sprawie *Unabhängige Initiative Informationsvielfalt przeciwko Austrii* z 26 lutego 2002 roku, skarga nr 28525/95, § 38; także m.in. *Lehideux i Isorni przeciwko Francji* z 23 września 1998 roku, skarga nr 24662/94, § 52.

<sup>35</sup> Wyrok w sprawie *Autronic AG przeciwko Szwajcarii* z 22 maja 1990 roku, skarga nr 12726/87, § 47.

<sup>36</sup> Wyrok w sprawie *Oberschlik przeciwko Austrii* z 23 maja 1991 roku (*Oberschlik nr 1*), skarga nr 11662/85, § 58.

<sup>37</sup> Zob. wyrok w sprawie *Unabhängige Initiative Informationsvielfalt...*, § 37; także w sprawie *Thorgeir Thorgeirson przeciwko Islandii* z 25 czerwca 1992 roku, skarga nr 13778/88, § 63.

<sup>38</sup> Wyrok w sprawie *Prager i Oberschlik przeciwko Austrii* z 26 kwietnia 1995 roku, skarga nr 15974/90, § 38.

<sup>39</sup> Wyrok w sprawie *Vereinigung Demokratischer Soldaten Österreichs i Gubi przeciwko Austrii* z 19 grudnia 1994 roku, skarga nr 15153/89, § 37.

<sup>40</sup> Zob. m.in. wyrok w sprawie *Nilsen i Johnsen przeciwko Norwegii* z 25 listopada 1999 roku, skarga nr 23118/93, § 43; także *Janowski przeciwko Polsce* z 21 stycznia 1999 roku, skarga nr 25716/94, § 30; *Kwiecień...*, § 43.

Uzasadniając silną ochronę wolności wypowiedzi w sferze wypowiedzi politycznych oraz szerzej — wypowiedzi na tematy o znaczeniu publicznym, ETPC odwołał się właśnie do zasady społeczeństwa demokratycznego. Wypowiedzi takie oraz związana z nimi rola prasy jako „strażnika publicznego” (*public watchdog*) leżą bowiem u podstaw koncepcji społeczeństwa demokratycznego przenikającej całą Konwencję. W społeczeństwie demokratycznym działania i zaniechania rządu powinny być poddane kontroli nie tylko ze strony legislatywy i sądów, ale także ze strony prasy i opinii publicznej<sup>41</sup>. W swoim orzecznictwie strasburski Trybunał łączy przy tym szeroką ochronę wolności wypowiedzi z takimi cechami społeczeństwa demokratycznego, jak pluralizm i tolerancja.

EKPC nie przewiduje wprost prawa do demokracji jako prawa człowieka. Jak już jednak wspomniano, demokracja uznawana jest w orzecznictwie strasburskim za jedyny ustroj polityczny zakładany przez Konwencję i w związku z tym jedyny ustroj zgodny z tą Konwencją<sup>42</sup>. Można zatem przyjąć, iż państwa strony Konwencji, które zgodnie z jej art. 1 EKPC zobowiązały się do zapewnienia „każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określonych w rozdziale I niniejszej Konwencji”, zobowiązały się także pośrednio do utrzymywania ustroju demokratycznego, w którym te prawa i wolności mogą być w pełni realizowane. Idzie przy tym o tak rozumianą demokrację, której wizję i elementy składowej nakreślił strasburski Trybunał w swoim orzecznictwie. Orzecznictwo to bowiem wiąże państwa-strony na równi z samą Konwencją. Odchodzenie przez państwa-strony od tej wizji i elementów społeczeństwa demokratycznego, które wynikają z orzecznictwa strasburskiego, może zatem być oceniane jako niezgodne z EKPC.

### 3. Granice wolności stowarzyszania — ETPC i koncepcja „demokracji walczącej”

Termin „demokracja walcząca” (ang. *militant democracy*, niem. *streitbare Demokratie*) wprowadzony został przez niemieckiego filozofa Karla Loewensteina. Mając na uwadze doświadczenia z dojściem do władzy Hitlera, który wykorzystał słabość Republiki Weimarskiej, Loewenstein zakładał, że społeczeństwa demokratyczne powinny być wyposażone w środki pozwalające na radzenie sobie z ruchami antydemokratycznymi, a w szczególności z tymi o charakterze faszystowskim<sup>43</sup>. Z uwagi na to, iż Konwencja oparta została na koncepcji demokracji liberalnej, w orzecznictwie ETPC niejednokrotnie obecny był dylemat, jak wyważyć wartości

<sup>41</sup> S.C. Prebensen, *The margin of appreciation and articles 9, 10 and 11 of the Convention*, „Human Rights Law Journal” 19, 1998, nr 1, s. 14.

<sup>42</sup> Zob. m.in. wyrok w sprawie *The United Communist Party of Turkey i inni*..., § 45.

<sup>43</sup> W.A. Schabas, *The European Convention of Human Rights. A Commentary*, Oxford 2017, s. 519.

demokratyczne i liberalne z potrzebą obrony demokracji przed ruchami stwarzającymi zagrożenia o charakterze totalitarnym, powołującymi się na ochronę między innymi wynikającą z prawa wolności. Po 11 września 2001 roku szczególnie wyraźnie dylemat ten uległ rozszerzeniu na zagrożenia związane z ruchami terrorystycznymi.

Kwestie dotyczące zagrożeń stwarzanych przez ruchy antydemokratyczne pojawiły się w orzecznictwie strasburskiego Trybunału zwłaszcza w sprawach dotyczących wolności zgromadzania się i stowarzyszania chronionych na podstawie art. 11 Konwencji. Warto zauważyć, iż w orzecznictwie ETPC widoczne jest powiązanie ochrony z art. 11 EKPC z ochroną wolności wypowiedzi na podstawie art. 10 Konwencji, a w konsekwencji z uznaniem, iż wolność wypowiedzi, a także wolność stowarzyszania stanowią jedne z istotnych podstaw społeczeństwa demokratycznego, które cechuje pluralizm, tolerancja oraz otwartość umysłu<sup>44</sup>. Demokracja funkcjonuje dzięki wolności wypowiedzi, a jedną z jej z głównych cech jest stworzenie możliwości rozwiązywania problemów kraju, nawet jeżeli są one drażliwe, poprzez dialog, bez uciekania się do przemocy. Dlatego nie może być żadnego usprawiedliwienia dla uniemożliwiania funkcjonowania grupy politycznej tylko dlatego, iż chce ona dyskutować na forum publicznym o sytuacji części społeczeństwa po to, by znaleźć rozwiązania, które satysfakcjonują tych, których to dotyczy<sup>45</sup>. Interpretacja art. 11 w świetle art. 10 Konwencji oznacza, iż fakt, że aktywność partii politycznych tworzy część zbiorowego wykonywania wolności wypowiedzi, sam w sobie uprawnia te partie do poszukiwania ochrony na podstawie art. 10 oraz 11 EKPC<sup>46</sup>.

W orzecznictwie strasburskim wielokrotnie stwierdzono, iż zachodzi bezpośredni związek pomiędzy demokracją, pluralizmem oraz wolnością stowarzyszania się<sup>47</sup>. Istotną rolę w zapewnieniu pluralizmu oraz właściwego funkcjonowania demokracji odgrywają partie polityczne<sup>48</sup>. Dlatego środki polegające na nakazie rozwiązania takiej partii oddziałują negatywnie nie tylko na wolność stowarzyszania się, ale w konsekwencji także na funkcjonowanie demokracji w danym państwie<sup>49</sup>. Znaczenie pluralizmu jako cechy społeczeństwa demokratycznego rozciąga się poza partie polityczne. W orzecznictwie strasburskim dostrzeżono znaczenie stowarzyszeń tworzonych w takich celach, jak na przykład „ochrona dziedzictwa kulturalnego i duchowego, realizacja różnych celów społeczno-ekonomicznych,

<sup>44</sup> P. van Dijk, G.J.H. van Hoof, *op. cit.*, s. 587. Warto zauważyć, iż w wyroku w sprawie *Young, James i Webster przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* Trybunał wprost zastosował zasady określone w orzeczeniu w sprawie *Handyside* do interpretacji klauzuli limitatywnej zawartej w ust. 2 art. 11 EKPC. Zob. wyrok w sprawie *Young, James i Webster przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 13 sierpnia 1981 roku, skarga nr 7601/76 i in., § 63.

<sup>45</sup> Wyrok w sprawie *Freedom and Democracy Party (ÖZDEP)...*, § 44.

<sup>46</sup> Wyrok w sprawie *The United Communist Party of Turkey i inni...*, § 43.

<sup>47</sup> Wyrok Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Gorzelik i inni...*, § 88.

<sup>48</sup> *Ibidem*, § 43.

<sup>49</sup> Zob. np. wyrok w sprawie *The United Communist Party of Turkey i inni...*, § 31.

proklamowanie i nauka religii, poszukiwanie tożsamości etnicznej lub umacnianie świadomości mniejszości”<sup>50</sup>. Stowarzyszenia takie, zdaniem Trybunału, „również są ważne dla właściwego funkcjonowania demokracji”. Jest tak, ponieważ

pluralizm jest także budowany na prawdziwym uznaniu i poszanowaniu różnorodności i dynamiki tradycji kulturalnych, tożsamości etnicznych i kulturalnych, wyznań religijnych, idei i koncepcji artystycznych, literackich i społeczno-ekonomicznych. Harmonijne oddziaływanie osób i grup z różnymi tożsamościami jest istotne dla osiągnięcia spójności społecznej. Jest naturalne, iż tam, gdzie społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje w zdrowy sposób, udział obywateli w procesie demokratycznym jest w dużym stopniu osiągany poprzez przynależność do stowarzyszeń, w których mogą integrować się ze sobą i realizować zbiorowo wspólne cele. [...] Wolność stowarzyszania się jest szczególnie ważna dla osób należących do mniejszości, włączając w to mniejszości narodowe i etniczne. [...] Tworzenie stowarzyszenia w celu wyrażenia i promowania swojej tożsamości może odgrywać znaczącą rolę, aby pomóc mniejszości w zachowaniu i podtrzymaniu jej tożsamości<sup>51</sup>.

Chociaż ETPC nigdy formalnie nie odniósł się do koncepcji „demokracji walczącej”, jego stanowisko w tej kwestii stało się widoczne zwłaszcza w sprawie dotyczącej rozwiązania Refah Partisi w Turcji jako ugrupowania prowadzącego działania sprzeczne z zasadami świeckości państwa. Refah Partisi (Partia Dobrobytu) stała się w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku największym tureckim ugrupowaniem politycznym, uzyskując w wyborach parlamentarnych z 1995 roku 22% głosów. Partia ta współtworzyła po wyborach rząd koalicyjny, a poparcie dla niej wykazywało tendencję wzrostową. W 1997 roku sięgało ono już 38%, a w kolejnych wyborach cztery lata później sondaże dawały jej aż 67% głosów. W dniu 21 maja 1997 roku złożony został wniosek do tureckiego Trybunału Konstytucyjnego o rozwiązanie partii na tej podstawie, iż stanowi ona centrum działań sprzecznych z zasadą sekularyzmu państwa. W uzasadnieniu powołano się na liczne działania oraz wypowiedzi niektórych liderów i członków partii, z których wynikało, iż nawoływali oni do noszenia chust islamskich przez kobiety w publicznych szkołach oraz urzędach, proponowali zniesienie zasady świeckości państwa tureckiego czy wprowadzenie prymatu Koranu poprzez świętą wojnę (dżihad). W efekcie Trybunał Konstytucyjny wydał 16 stycznia 1998 roku wyrok rozwiązujący Refah Partisi. W rezultacie skargi wniesionej w tej sprawie, w której zarzucono naruszenie wolności stowarzyszania się, Trybunał wydał dwa orzeczenia: w składzie izby w dniu 31 lipca 2001 roku, a następnie w składzie Wielkiej Izby w dniu 13 lutego 2003 roku.

W pierwszym orzeczeniu Trybunał wyraźnie uznał między innymi, iż działalność Refah stanowiła zagrożenie dla praw i wolności chronionych Konwencją, a jednocześnie partia była w stanie po wyborach utworzyć większościowy rząd bez konieczności wchodzenia w koalicję, a zatem mogłaby zrealizować

<sup>50</sup> Wyrok Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Gorzelik i inni*..., § 92.

<sup>51</sup> *Ibidem*, § 92–93.

swój program sprzeczny z zasadami demokratycznymi<sup>52</sup>. Dla Trybunału istotne znaczenie miało wykazanie, że długofalowa polityka partii Refah zmierzała do ustanowienia reżimu opartego na prawie szariatu w ramach istniejącego w Turcji systemu pluralistycznego oraz że partia nie wykluczała użycia przemocy w celu wcielenia tej polityki w życie<sup>53</sup>. Szariat jest przy tym nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami demokracji, o których mowa w Konwencji<sup>54</sup>.

Znamienne jest, iż wyrok Izby Trybunału uznający, że rozwiązanie partii Refah było „konieczne w demokratycznym społeczeństwie”, zapadł stosunkiem czterech głosów do trzech, podczas gdy ten sam wyrok Wielkiej Izby Trybunału w tej sprawie był już jednomyślny. ETPC stwierdził w nim między innymi, iż w przypadku partii, które stanowią zagrożenie dla porządku demokratycznego, „państwo może rozsądnie uprzedzić realizację takiej polityki, która jest niezgodna z postanowieniami Konwencji, zanim zostanie podjęta próba wdrożenia jej przez konkretne działania, które mogą zaszkodzić spokojowi społecznemu oraz demokratycznemu reżimowi kraju”<sup>55</sup>.

Sprawa Refah Partisi daje pewne wskazówki odnośnie do tego, jakie elementy muszą pojawić się w działalności partii politycznej lub innego organizacji, aby mocna ochrona wolności stowarzyszania na podstawie art. 11 Konwencji musiała ustąpić na rzecz tak poważnego ograniczenia tej wolności jak rozwiązanie partii politycznej. Nie sposób również nie zauważyć, że opowiadając się w istocie za koncepcją „walczącej demokracji” w tej sprawie, strasburski Trybunał potwierdził swoją rolę jako strażnika demokracji i sumienia Europy.

W tym kontekście należy też zauważyć, iż swoistym bezpiecznikiem w Konwencji zapobiegającym między innymi działaniom mającym na celu przejęcie władzy i ustanowienie w państwie dyktatury o totalitarnym charakterze, a także działań szerzących nietolerancję rasową i narodową, w szczególności wzywających do przemocy, nienawiści czy aktów terrorystycznych, jest art. 17 EKPC<sup>56</sup>. Zgodnie z tym postanowieniem: „Żadne z postanowień niniejszej konwencji nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek państwu, grupie lub osobie prawa do podjęcia działań lub dokonania aktu zmierzającego do zniewolenia praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji albo ich ograniczenia w większym stopniu, niż to przewiduje konwencja”. Jak wynika z prac przygotowawczych, celami twórców Konwencji było, aby postanowienie art. 17 chroniło państwa członkowskie RE przed niebezpieczeństwami totalitaryzmu, faszystów lub komunistycznego przejęcia władzy oraz wprowadzenie sankcji przeciwko atakom na wewnętrzne bezpieczeństwo państwa. Celem tego postanowienia było

<sup>52</sup> Wyrok Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Refah Partisi 2001*, § 108–110.

<sup>53</sup> *Ibidem*, § 132.

<sup>54</sup> *Ibidem*, § 123.

<sup>55</sup> Wyrok Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Refah Partisi (the Welfare Party) i inni przeciwko Turcji* z 13 lutego 2003 roku (*Refah Partisi 2003*), skarga nr 41340/98 i in., § 81.

<sup>56</sup> Zob. *Konwencja...*, s. 817.

jednak także zapobieżenie przesunięciu samych państw członkowskich w stronę tendencji totalitarnych, zapewnienie, jak podkreślał Teitgen, „iż żadne państwo nie będzie faktycznie dążyło do stłumienia zagwarantowanych wolności” pod pretekstem organizowania ich realizacji<sup>57</sup>. O takim rozumieniu tego postanowienia Konwencji wspomniano w wyroku Trybunału w sprawie *Aleksiej Nawalny przeciwko Rosji*, o której mowa w kolejnym punkcie tego opracowania. W wyroku ETPC stwierdzono mianowicie, że art. 17 EKPC może być rozumiany jako skierowany przeciwko generalnemu systemowi ograniczeń lub działań wykraczających poza to, co jest konieczne w reżimie demokratycznym<sup>58</sup>. Posłużono się tu terminem „system naruszeń” (ang. *a system of violations*), który może przejawiać się w różnych formach, na różnych poziomach wykonywania władzy państwowej. Idzie tu między innymi o „zbyt rygorystyczne prawo, restrykcyjną praktykę administracyjną polegającą na stosowaniu przepisów prawnych z nadmierną surowością lub systematyczne ściganie na drodze sądowej w przypadkach domniemanego naruszenia przepisów prawnych lub administracyjnych ograniczających prawa gwarantowane przez Konwencję oraz stosowanie surowych sankcji w przypadku skazania”<sup>59</sup>.

#### 4. Trybunał jako sumienie Europy — sprawy Nawalnego oraz Demirtaşa

Jak już wspomniano, twórcy Konwencji przypisali strasburskiemu Trybunałowi rolę „sumienia Europy” mającego ostrzegać o przejawach „pełzającego” totalitaryzmu. Pytanie, jakie się w tym miejscu nasuwa, dotyczy tego, czy strasburski Trybunał spełnia obecnie taką funkcję, w czasie gdy w niektórych krajach europejskich pojawiają się przejawy erozji rządów prawa i demokracji. Wydaje się, iż potwierdzeniem tej funkcji Trybunału mogą być jego orzeczenia w dwóch stosunkowo niedawnych sprawach. Idzie o rozstrzygnięcia na korzyść prześladowanego rosyjskiego krytyka władzy Aleksieja Nawalnego oraz tureckiego Kurda przetrzymywanego od dwóch lat przez władze Turcji w więzieniu śledczym Selahattina Demirtaşa, w których ETPC uznał, iż działania władz krajowych miały na celu „zdławienie pluralizmu i ograniczenie wolności dyskusji”<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> European Court of Human Rights, Preparatory work on Article 17 of the European Convention on Human Rights, Information document prepared by the Registry, 5 March 1975, CDH (75) 7, s. 5.

<sup>58</sup> Częściowo zbieżna, częściowo odrębna opinia sędziów Pejchala, Dedova, Ravaraniego, Eicke oraz Paczolay do wyroku Wielkiej Izby ETPC w sprawie *Aleksiej Nawalny przeciwko Rosji* z 15 listopada 2018 roku, skarga nr 29580/12 i 4 inne, § 17.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> Wyrok w sprawie *Selahattin Demirtaş przeciwko Turcji* z 20 listopada 2018 roku, skarga nr 14305/17, § 273.

W sprawie *Aleksiej Nawalny przeciwko Rosji* skarżący zarzucił nie tylko, że aresztowania, zatrzymania oraz wymierzone mu kary w latach 2012 oraz 2014 naruszyły jego prawa chronione Konwencją, ale że były także motywowane politycznie. W wyroku z dnia 15 listopada 2018 roku Wielka Izba Trybunału jednogłośnie stwierdziła naruszenie w tym przypadku prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego (art. 5 EKPC), prawa do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 ust. 1 EKPC) oraz naruszenie wolności zgromadzania i stowarzyszania się (art. 11 EKPC)<sup>61</sup>.

Istotny jest kontekst wyroku ETPC w tym przypadku. Nawalny jest jednym z najbardziej znanych opozycjonistów politycznych w Rosji, między innymi z powodu krytyki Władimira Putina oraz działalności przeciwko korupcji w Rosji. Aresztowania, których dotyczył wyrok ETPC, związane były z motywowanymi politycznie zarzutami, w rzeczywistości zaś związanymi z przewodem przez Nawalnego antyrządowym protestom oraz prowadzeniem działalności antykorupcyjnej. Kontekst polityczny naruszeń Konwencji został tu zauważony przez Trybunał, który zwrócił uwagę między innymi na zwiększającą się surowość władz wobec skarżącego oraz związaną z tym tendencję do poddawania coraz większej kontroli opozycji w Rosji. Znamienne jest przy tym zwłaszcza to, iż Trybunał ustalił poza rozsądną wątpliwość, że restrykcje wobec Nawalnego w związku z piątym oraz szóstym aresztowaniem miały ostatecznie na celu, w rozumieniu art. 18 Konwencji, „stłumienie politycznego pluralizmu stanowiącego część »efektywnej politycznej demokracji« podlegającej »rządowi prawa«, tj. obu pojęć, które wymienione zostały w preambule do Konwencji”<sup>62</sup>. Trybunał zauważył też, iż zarzucana przez skarżącego okoliczność, że wykonywanie przez niego prawa do wolności zgromadzania się stało obiektem represji ze strony władz, łączy się z szerszym kontekstem prób poddania kontroli aktywności politycznej opozycji przez władze rosyjskie<sup>63</sup>. Trybunał przypomniał w wyroku w tej sprawie, że pluralizm, tolerancja oraz otwartość umysłu są cechami społeczeństwa demokratycznego. Jednocześnie,

choć interesy jednostki muszą niekiedy być podporządkowane interesom grupy, demokracja nie oznacza po prostu, iż poglądy większości zawsze muszą przeważać: powinna zostać osiągnięta równowaga, która zapewni uczciwe i odpowiednie traktowanie mniejszości oraz pozwoli na uniknięcie nadużycia dominującej pozycji<sup>64</sup>.

Z kolei w wyroku Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Selahattin Demirtaş przeciwko Turcji* z 20 listopada 2020 roku ETPC uznał, iż wprawdzie skarżący został aresztowany pod zarzutem popełnienia przestępstwa, jednak jego przedłużające się przetrzymywanie w areszcie, zwłaszcza w czasie dwóch kluczowych kampanii w okresie referendum oraz wyborów prezydenckich, zmierzało

<sup>61</sup> Wyrok Wielkiej Izby ETPC w sprawie *Aleksiej Nawalny...*, § 193.

<sup>62</sup> *Ibidem*, § 172 i 175.

<sup>63</sup> *Ibidem*, § 173.

<sup>64</sup> *Ibidem*, § 175.

do usunięcia go z tureckiej sceny politycznej<sup>65</sup>. Realizowało ono cel polityczny w postaci zdławienia pluralizmu oraz ograniczenia wolności debaty politycznej leżącej u podstaw koncepcji społeczeństwa demokratycznego<sup>66</sup>. Znamienne jest w tej sprawie uznanie przez ETPC naruszenia przez Turcję art. 18 EKPC przewidującego granice stosowania ograniczeń praw. Zgodnie z tym postanowieniem ograniczenia praw i wolności, na które zezwala Konwencja, nie mogą być stosowane „w innych celach niż te, dla których je wprowadzono”. Trybunał jednomyślnie uznał, iż Turcja powinna podjąć wszelkie konieczne środki w celu możliwie szybkiego zakończenia przetrzymywania skarżącego w areszcie<sup>67</sup>. Turcja odmówiła zwolnienia skarżącego, zapowiadając, że wystąpi o ponowne rozpatrzenie sprawy przez Wielką Izbę Trybunału. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020 roku Wielka Izba Trybunału potwierdziła jednak zdecydowaną większością (16 do 1) naruszenie przez Turcję art. 10 oraz art. 5 w związku z art. 18 EKPC, uznając, że

wykazano poza uzasadnioną wątpliwość, iż zatrzymanie skarżącego, szczególnie w okresie dwóch kluczowych kampanii dotyczących referendum oraz wyborów prezydenckich, realizowało ukryty cel w postaci zdławienia pluralizmu oraz ograniczenia wolności debaty politycznej, które leżą o samych podstaw koncepcji społeczeństwa demokratycznego<sup>68</sup>.

W obu sprawach zarówno Rosja, jak i Turcja zostały niejako poddane krytyce przez najważniejszy trybunał praw człowieka Europy za prześladowanie opozycjonistów z pobudek politycznych. Pomimo kontestacji tych orzeczeń ze strony Rosji i Turcji ETPC potwierdził w swoich wyrokach, iż Trybunał nadal jest w stanie odgrywać rolę strażnika praw człowieka i demokracji w Europie, chroniąc te wartości przed niedemokratycznymi zagrożeniami.

## 5. Deficyt demokratyczny ETPC i dylematy związane z jego orzecznictwem

ETPC nie tylko rozwija koncepcję demokracji leżącą u podstaw EKPC, ale sam, paradoksalnie, uwikłany jest w swoiste dylematy związane z orzekaniem o fundamentalnych niekiedy problemach demokratycznych społeczeństw europejskich, pomimo iż sam nie jest wyłaniany w drodze demokratycznych wyborów. Idzie tu z jednej strony o napięcia pomiędzy orzekaniem o ważnych kwestiach na poziomie strasburskiego Trybunału, a z drugiej o potrzebę poszanowania wyborów dokonywanych w drodze demokratycznej przez społeczeństwa poszczególnych krajów europejskich. Sprawy trafiające do Strasburga w związku

<sup>65</sup> Wyrok w sprawie *Selahattin Demirtaş...*, § 261, 267 oraz 273.

<sup>66</sup> *Ibidem*, § 273.

<sup>67</sup> *Ibidem*, § 283.

<sup>68</sup> Wyrok Wielkiej Izby ETPC w sprawie *Selahattin Demirtaş przeciwko Turcji* z 22 grudnia 2020 roku, skarga nr 14305/17, § 435.



z zarzutem naruszenia przez państwo-stronę praw chronionych w EKPC i protokołach dodatkowych wiążą się również z potrzebą rozstrzygnięcia nieuchronnych konfliktów jakie zachodzą na przykład pomiędzy interesem jednostki i jej prawami, interesem społecznym czy też publicznym albo sprzecznościami zachodzącymi pomiędzy poszczególnymi prawami chronionymi Konwencją (przykładowo prawem do wolności wypowiedzi a prawem do prywatności). Podobny dylemat pojawia się pomiędzy dążeniem do zapewnienia jednolitych, europejskich standardów praw człowieka a znacznymi niekiedy różnicami zachodzącymi pomiędzy 47 państwami-stronami w wymiarze społecznym, kulturowym, politycznym, historycznym itp. Sprawy takie jak *Pretty przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*<sup>69</sup>, dotycząca prawa do eutanazji dla nieuleczalnie chorej kobiety, pokazują, iż dylematy, przed którymi staje Europejski Trybunał, stosując EKPC, mają wymiar *par excellence* filozoficzny, skłaniając do refleksji na temat roli tego międzynarodowego organu sądowego w demokratycznej i wielokulturowej Europie<sup>70</sup>.

ETPC rozwijając prawo Konwencji, ustala standardy w zakresie praw człowieka dla 47 państw europejskich. Rodzi to nieuchronne napięcia, albowiem jurysdykcja ETPC ściera się z suwerennością państw-stron. Znamienne jest przy tym, iż w okresach związanych z kryzysami ekonomicznymi, narastającymi nastrojami eurosceptycznymi, rozwojem tendencji populistycznych i antydemokratycznych oraz towarzyszącym tym zjawiskom spadkiem popularności praw człowieka w Europie tarcia na linii ETPC–państwa-strony stają się intensywniejsze. Biorąc do tego pod uwagę stanowisko orzecznicze strasburskiego Trybunału, którego wyroki, często wbrew krajowym tendencjom, przyznają nierzadko ochronę także „mniej popularnym” kategoriom społecznym, włączając w to uchodźców, więźniów, przestępców czy osoby należące do mniejszości, zrozumiąle staje się, dlaczego Trybunał ten zaczyna być symbolicznym wręcz i łatwym obiektem krytyki<sup>71</sup>. Za przykład mogą tu posłużyć orzeczenia Trybunału w sprawach dotyczących praw wyborczych więźniów, które spotkały się z kontestacją ze strony władz Zjednoczonego Królestwa. W 2005 roku ETPC orzekł w sprawie *Hirst przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr 2)*, iż całkowity zakaz uniemożliwiający wszystkim skazanym więźniom odbywającym karę pozbawienia wolności w zakładach karnych w Zjednoczonym Królestwie głosowanie w wyborach, niezależnie od długości kary czy szkodliwości popełnionego przestępstwa, narusza art. 3 Protokołu 1 do Konwencji przewidujący prawo do wolnych wyborów w warunkach

<sup>69</sup> Wyrok w sprawie *Pretty przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 29 kwietnia 2002 roku, skarga nr 2346/02. Orzeczenie to, podobnie jak inne wyroki ETPC cytowane w tym artykule, dostępne jest na stronie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (HUDOC): <https://hudoc.echr.coe.int> (dostęp: 10.02.2021).

<sup>70</sup> Zob. P.R. Baehr, *Controversies in the current international human rights debate*, „Human Rights Working Papers” 2000, nr 3, s. 3.

<sup>71</sup> Zob. A. Wiśniewski, *O aktywizmie sędziowskim Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Swoboda orzekania sądów międzynarodowych*, red. A. Wyrozumska, Łódź 2014, s. 12.

zapewniających swobodę wyrażania opinii ludności w wyborze ciała ustawodawczego<sup>72</sup>. Taki automatyczny i niedokonujący rozróżnienia zakaz został uznany za wykraczający poza „wszelki dający się zaakceptować margines oceny” przysługujący państwom-stronom Konwencji<sup>73</sup>.

Po wydaniu tego wyroku Izba Gmin odmówiła uchwalenia zmian w prawie umożliwiających jego wykonanie i stan taki trwał przez ponad dziesięć lat. Przede wszystkim jednak orzeczenie to wywołało polityczną debatę, w której przedmiotem dyskusji stały się zwłaszcza relacja Zjednoczonego Królestwa do Konwencji oraz znaczenie suwerenności parlamentu<sup>74</sup>. Trybunałowi zarzucono między innymi przekroczenie jego właściwej roli oraz naruszenie władzy ustawodawczej parlamentu, a także, iż orzeczenie w sprawie *Hirst...* było przykładem „nadużycia praw człowieka”, albowiem interpretacja ETPC wykroczyła poza intencję twórców Konwencji<sup>75</sup>. Pojawiły się w związku z tym głosy za wycofaniem się tego kraju spod jurysdykcji ETPC<sup>76</sup>, a niektórzy wysokiej rangi przedstawiciele władz ostrzegali przed „demokratycznym deficytem” związanym „z podążaniem przez Trybunał w kierunku ciała tworzącego prawo oraz zmuszającego rząd Zjednoczonego Królestwa do przyznawania więźniom prawa głosu wbrew wyraźnej woli parlamentu”<sup>77</sup>.

Strasburskiemu trybunałowi zarzucono między innymi, że w odróżnieniu od sądów takich jak Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych lub najwyższych organów sądowych w innych krajach pełniących podobną funkcję nie posiada „legitymizacji konstytucyjnej” (*constitutional legitimacy*)<sup>78</sup>. Podobne tendencje kontestujące jurysdykcję ETPC pojawiły się między innymi w Rosji. Rosyjski Trybunał Konstytucyjny stwierdził w wyroku z 14 lipca 2015 roku, że chociaż Konstytucja Rosyjska i EKPC są oparte na tych samych podstawowych wartościach, w przypadku sprzeczności między nimi w odniesieniu do praw i wolności człowieka i obywatela

<sup>72</sup> Wyrok w sprawie *Hirst przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr 2)* z 6 października 2005 roku, skarga nr 74025/01, § 82–85.

<sup>73</sup> *Ibidem*, § 82.

<sup>74</sup> N. Johnston, *Prisoners' voting rights: developments since May 2015*, „Briefing Paper” 19.11.2020, nr 07461, s. 3–4, <https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/CBP-7461/CBP-7461.pdf> (dostęp: 15.05.2021).

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>76</sup> Ponieważ władze Zjednoczonego Królestwa zignorowały wyrok w sprawie *Hirst...*, w listopadzie 2011 (w sytuacji wniesienia około 2500 skarg przez osadzonych) Trybunał w sprawie *Greens and M.T. zobowiązał Zjednoczone Królestwo do zmiany przepisów w terminie sześciu miesięcy*. W tej sytuacji w Wielkiej Brytanii pojawiły się głosy za wycofaniem się tego kraju spod jurysdykcji Trybunału. Szerzej zob. G. Letsas, *In Defense of the European Court of Human Rights*, <http://www.ucl.ac.uk/human-rights/news/documents/prisoners-vote.pdf> (dostęp: 5.01.2020).

<sup>77</sup> Zob. *European Court is not Superior to UK Supreme Court, says Lord Judge*, <https://www.theguardian.com/law/2013/dec/04/european-court-uk-supreme-lord-judge> (dostęp: 17.02.2020).

<sup>78</sup> M. O'Boyle, *The future of the European Court of Human Rights*, „German Law Journal” 12, 2011, nr 10, s. 1864.

należy dać pierwszeństwo Konstytucji<sup>79</sup>. W związku z tym Rosja nie jest zobowiązana do przestrzegania orzeczeń ETPC dosłownie, gdy wykonanie wyroku byłoby sprzeczne z konstytucyjnymi wartościami Rosji<sup>80</sup>. Co więcej, rosyjski Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż żadne traktatowe zobowiązania Rosji nie oznaczają porzucenia krajowej suwerenności oraz ani EKPC, ani też orzeczenia ETPC oparte na niej nie mogą anulować priorytetu Konstytucji<sup>81</sup>. W ślad za wyrokiem z 14 lipca 2015 roku wprowadzona została zmiana do ustawy o trybunale konstytucyjnym, przyznająca temu trybunałowi kompetencję do decydowania, czy wyrok sądu międzynarodowego, takiego jak ETPC, powinien być wykonany w Rosji, czy też nie<sup>82</sup>.

Wspomniana tu krytyka strasburskiego Trybunału łączy się ściśle z problemem poziomu jego legitymizacji<sup>83</sup>. W przypadku ETPC legitymizacja ma szczególne znaczenie z kilku powodów. Poziom legitymizacji Trybunału ma wpływ na stopień akceptacji i poszanowania wydawanych przez niego orzeczeń. Należy bowiem pamiętać, iż trybunały o charakterze międzynarodowym nie mają systemu egzekwowania ich orzeczeń opartego na przymusie państwowym, tak jak sądy krajowe. Z tej właśnie przyczyny poszanowanie i wykonywanie ich orzeczeń uzależnione jest od stopnia ich legitymizacji. Z kolei uznawanie instytucji za legitymizowaną wiąże się przede wszystkim z oceną jakości jej autorytetu<sup>84</sup>. Ograniczone ramy tego opracowania nie pozwalają na szersze rozwinięcie tej problematyki<sup>85</sup>.

W związku z tym zagadnieniem trzeba jednak wspomnieć, iż podstawą aktywności ETPC, począwszy od drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX wieku, i związanej z tym ekstensywną interpretacją praw i wolności chronionych Konwencją była swego rodzaju dyplomacja tego międzynarodowego organu sądowego. Trybunałowi udało się bowiem stopniowo uzyskać zaufanie państw-stron, przy czym istotną rolę w tym procesie odegrała wspomniana już doktryna marginesu oceny. Rozwijana w orzecznictwie strasburskim od końca lat pięćdziesiątych XX wieku doktryna marginesu oceny wykorzystywana była przez ETPC do elastycznego określenia jego roli jako sądu międzynarodowego w procesie stosowania

<sup>79</sup> K. Mäger, *Enforcing the judgements of the ECtHR in Russia in light of the amendments to the law on the Constitutional Court*, „Juridica International”, nr 24, s. 17, [https://www.juridicainternational.eu/public/pdf/ji\\_2016\\_24\\_14.pdf](https://www.juridicainternational.eu/public/pdf/ji_2016_24_14.pdf) (dostęp: 17.01.2020).

<sup>80</sup> M. Smirnova, *Russian Constitutional Court affirms Russian Constitution's supremacy over ECtHR decisions*, EJIL Talk!: Blog of the European Journal of International Law, <http://www.ejiltalk.org/russian-constitutional-court-affirms-russian-constitutions-supremacy-over-ecthr-decisions/> (dostęp: 11.01.2020).

<sup>81</sup> Wyrok rosyjskiego Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2015 roku, nr 21-P/2015, ust. 2.2, § 2–3.

<sup>82</sup> K. Mäger, *op. cit.*, s. 19.

<sup>83</sup> Szerzej zob. A. Wiśniewski, *O legitymizacji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, nr 38, s. 553–566.

<sup>84</sup> L.R. Helfer, K.J. Alter, *Legitimacy and lawmaking: A tale of three international courts*, „Theoretical Inquiries in Law” 14, 2013, s. 4, [http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=2154129](http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2154129), (dostęp: 20.02.2020).

<sup>85</sup> Szerzej zob. m.in. A. Wiśniewski, *O legitymizacji...*, s. 553–566.

Konwencji na styku kompetencji Trybunału oraz władzy suwerennych państw-stron EKPC. Od początku umożliwiała ona unikanie „szkodliwej konfrontacji pomiędzy Trybunałem a państwami-stronami w sferach ich władzy i umożliwiała Trybunałowi wyważenie suwerenności państw-stron z ich zobowiązaniami wynikającymi z Konwencji”<sup>86</sup>. Konstrukcja marginesu oceny, będąca dziełem Komisji i Trybunału<sup>87</sup>, zasadniczo pozwala na uwzględnianie dyskrecjonalności władz krajowych w procesie kontroli przestrzegania Konwencji, wykonywanej z poziomu Strasburga. Jest ona jednak często wykorzystywana do uzasadnienia rozstrzygnięć niekorzystnych z punktu widzenia ochrony praw człowieka i z tego względu postrzegana się ją raczej jako instrument sprzyjający „pasywistycznej” wykładni i stosowaniu Konwencji.

W dniu 24 czerwca 2013 roku został otwarty do podpisu Protokół 15 do EKPC. Przewiduje on między innymi zmianę w preambule do Konwencji polegającą na dodaniu wzmianki o zasadzie subsydiarności oraz marginesie oceny państw-stron: „Potwierdzając, iż na Wysokich Układających się Stronach, zgodnie z zasadą subsydiarności, spoczywa podstawowa odpowiedzialność za zapewnienie praw i wolności określonych w niniejszej Konwencji i protokołach do niej, oraz iż czyniąc to, korzystają one z marginesu oceny poddanego nadzorowi jurysdykcyjnemu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ustanowionego przez Konwencję”. Warto zauważyć, iż dodanie wzmianki do Preambuły Konwencji o zasadzie subsydiarności oraz doktrynie marginesu oceny przy jednoczesnym pominięciu innych zasad interpretacyjnych EKPC wypracowanych w orzecznictwie strasburskim, w tym zasady efektywności czy wykładni dynamicznej, może budzić uzasadnione zastrzeżenia. Zmianę tę można odczytać w kontekście wspomnianej krytyki ETPC jako położenie akcentu na konieczności zachowania sędziowskiej wstrzemięźliwości przez Trybunał przy jednoczesnym ograniczeniu przez państwa-strony aktywistycznych zapędów z jego strony.

W kontekście toczącej się debaty na temat legitymizacji strasburskiego Trybunału ważne jest zrozumienie, iż istotnym zagrożeniem dla poziomu legitymizacji oraz autorytetu ETPC jest właśnie uleganie wobec doraźnych nacisków politycznych, zwłaszcza jeżeli jego legitymizacja ma być wywodzona między innymi ze statusu Trybunału jako moralnego kompasu Europy. Trybunał może, jak się wydaje, nadal stosować wspomnianą już „dyplomację praw człowieka”, starając się łagodzić polityczne napięcia i iskrzenie związane z jego funkcjonowaniem. Nie powinien jednak w dalszej perspektywie zaprzestawać realizowania swojej misji urzeczywistnienia ducha Konwencji i obrony praw człowieka w Europie oraz odgrywania przypisanej mu roli „sumienia Europy”.

<sup>86</sup> Zob. R.St.J. Macdonald, *The margin of appreciation*, [w:] *The European System for the Protection of Human Rights*, red. R.St.J. Macdonald, F. Matscher, H. Petzold, Dordrecht-Boston-London 1993, s. 123.

<sup>87</sup> L. Garlicki określa tę koncepcję jako „czysty twór prawa sędziowskiego”. Szerzej zob. *idem*, *Wartości lokalne a orzecznictwo ponadnarodowe — „kulturowy margines oceny” w orzecznictwie strasburskim?*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2008, nr 4, s. 5.

## Wnioski

Przeprowadzone rozważania pozwoliły na przedstawienie różnorodnych związków zachodzących pomiędzy Europejskim Trybunałem a demokracją. Trybunał rozwinął w swoim orzecznictwie koncepcję demokracji i społeczeństwa demokratycznego leżącą u podstaw Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, pozostając jednocześnie, zgodnie z przypisaną mu przez twórców Konwencji rolą, sumieniem Europy. Wskazuje on bowiem w swoim orzecznictwie na przejawy zagrożeń dla chronionych praw jednostki oraz demokracji w państwach europejskich. Strasburski Trybunał rozstrzyga również w swoim orzecznictwie fundamentalne niekiedy dylematy moralne społeczeństw demokratycznych, pomimo iż sam nie pochodzi z demokratycznych wyborów. Rodzi to krytykę pod jego adresem, zarzuca mu się bowiem między innymi deficyt demokratyczny, zwłaszcza gdy usiłuje się podważać wyroki wydawane przez ten europejski organ sądowy. Istotna w tym kontekście okazuje się gotowość i zdolność ETPC do utrzymania odpowiednio wysokiego poziomu legitymizacji.

W orzecznictwie strasburskiego Trybunału wielokrotnie potwierdzono, iż demokracja stanowi fundamentalny element „europejskiego porządku publicznego”<sup>88</sup>. Niemniej we współczesnym powszechnym prawie międzynarodowym nie ma normy, która zobowiązywałaby państwa do wprowadzania i utrzymywania ustroju demokratycznego. Europejska Konwencja Praw Człowieka jest umową międzynarodową o charakterze regionalnym. Zważywszy na to, że demokracja jest według ETPC „jedynym ustrojem politycznym zakładanym przez Konwencję i w związku z tym jedynym ustrojem zgodnym z tą Konwencją”<sup>89</sup>, można uznać, iż państwa-strony Konwencji, zobowiązując się w art. 1 EKPC do zapewnienia „każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, praw i wolności określonych w rozdziale I niniejszej Konwencji”, zobowiązały się także pośrednio do utrzymywania ustroju demokratycznego, w którym te prawa i wolności powinny być realizowane. Co więcej, odchodzenie przez państwa-strony od elementów społeczeństwa demokratycznego, które określone zostały w orzecznictwie strasburskiego Trybunału, może być oceniane jako niezgodne ze standardami wynikającymi z EKPC.

Przyjęcie EKPC oraz uznanie jurysdykcji strasburskiego Trybunału przez 47 państw europejskich stanowi wyraz uznania dla potrzeby ochrony wartości europejskich, takich jak prawa człowieka i demokracja. Pomimo odradzających się na kontynencie europejskim nurtów antydemokratycznych i eurosceptycznych czy też powrotu do akcentowania znaczenia suwerenności państwowej zarówno Konwencja, jak i Trybunał powinny pozostać stałym elementem europejskiego porządku publicznego tworzonoego z trudem po II wojnie światowej. Istotne jest, aby upatrywać rolę ETPC w szerszym kontekście, nie jako ograniczenie

<sup>88</sup> Wyrok w sprawie *Selahattin Demirtaş...* z 22 grudnia 2020 roku, § 227.

<sup>89</sup> Zob. m.in. wyrok w sprawie *The United Communist Party of Turkey i inni...*, § 45.

suwerenności państwowej, ale jako pewne trwałe osiągnięcie w tradycji kultury prawnej i politycznej na kontynencie europejskim, jedną z gwarancji zapobiegających powrotowi totalitaryzmu na tym kontynencie.

## Bibliografia

### Literatura przedmiotu

- Baehr P.R., *Controversies in the current international human rights debate*, „Human Rights Working Papers” 2000, nr 3.
- Bisztyga A., *Geneza Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Prawa Człowieka/Human Rights. Humanistyczne Zeszyty Naukowe” 1994, z. 1 (9).
- Dijk P. van, Hoof G.J.H. van, *Theory and Practice of the European Convention on Human Rights*, The Hague-Boston-London 1998.
- Drzewicki K., *Triada czy sekstet? Kontrowersje wokół warunków członkostwa w Radzie Europy*, [w:] *Konstytucjonalizm Polski. Refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej profesora Andrzeja Szyta*, red. A. Gajda, K. Grajewski, A. Rytel-Warzocho, P. Uziębłom, M.M. Wiszowaty, Gdańsk 2020.
- The European Court of Human Rights between Law and Politics*, red. J. Christoffersen, M.R. Madson, Oxford 2011.
- Garlicki L., *Wartości lokalne a orzecznictwo ponadnarodowe — „kulturowy margines oceny” w orzecznictwie strasburskim?*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2008, nr 4.
- Greer P., *The margin of appreciation: Interpretation and discretion under the European Convention on Human Rights*, „Human Rights Law” 2000, nr 17.
- Helper L.R., *Redesigning the European Court of Human Rights: Embeddedness as a deep structural principle of the European human rights regime*, „The European Journal of International Law” 19, 2008, nr 1.
- Helper L.R., Alter K.J., *Legitimacy and lawmaking: A tale of three international courts*, „Theoretical Inquiries in Law” 14, 2013, [http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=2154129](http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2154129).
- Jasudowicz T., *Polska wobec europejskich standardów praw człowieka*, Toruń 2001.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010.
- Kuźniar R., *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2002.
- Macdonald R.St.J., *The margin of appreciation*, [w:] *The European System for the Protection of Human Rights*, red. R.St.J. Macdonald, F. Matscher, H. Petzold, Dordrecht-Boston-London 1993.
- Mäger K., *Enforcing the judgments of the ECtHR in Russia in light of the amendments to the law on the Constitutional Court*, „Juridica International” 24, <https://doi.org/10.12697/JI.2016.24.02>.
- Mahoney P., *Marvellous richness of diversity or invidious cultural relativism?*, „Human Rights Law Journal” 19, 1998, nr 1.
- O’Boyle M., *The future of the European Court of Human Rights*, „German Law Journal” 12, 2011, nr 10.
- Ovey C., White R., *The European Convention on Human Rights*, Oxford-New York 2002.
- Prebensen S.C., *The margin of appreciation and articles 9, 10 and 11 of the Convention*, „Human Rights Law Journal” 19, 1998, nr 1.
- Robertson A.H., Merrills J.G., *Human Rights in Europe*, Manchester-New York 1994.
- Schabas W.A., *The European Convention of Human Rights. A Commentary*, Oxford 2017.

- Smirnova M., *Russian Constitutional Court affirms Russian Constitution's supremacy over ECtHR decisions*, EJIL Talk!: Blog of the European Journal of International Law, <http://www.ejiltalk.org/russian-constitutional-court-affirms-russian-constitutions-supremacy-over-ecthr-decisions/>.
- Wiśniewski A., *O aktywnym sędziowskim Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Swoboda orzekania sądów międzynarodowych*, red. A. Wyrozumska, Łódź 2014.
- Wiśniewski A., *O legitymizacji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, nr 38.

## Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

- Aleksiej Nawalny przeciwko Rosji* z 15 listopada 2018 roku, skarga nr 29580/12 i 4 inne.
- Autronic AG przeciwko Szwajcarii* z 22 maja 1990 roku, skarga nr 12726/87.
- Castells przeciwko Hiszpanii* z 23 kwietnia 1992 roku, skarga nr 11798/85.
- Freedom and Democracy Party (ÖZDEP) przeciwko Turcji* z 8 grudnia 1999 roku, skarga nr 23885/94.
- Gorzelić przeciwko Polsce* z 17 lutego 2004 roku, skarga nr 44158/98.
- Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 7 grudnia 1976 roku, skarga nr 5493/72.
- Hirst przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr 2)* z 6 października 2005 roku, skarga nr 74025/01.
- Informationsverein Lentia przeciwko Austrii* z 24 listopada 1993 roku, skarga nr 13914/88 i in.
- Janowski przeciwko Polsce* z 21 stycznia 1999 roku, skarga nr 25716/94.
- Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen przeciwko Danii* z 7 grudnia 1976 roku, skarga nr 5095/71 i in.
- Kwiecień przeciwko Polsce* z 9 stycznia 2007 roku, skarga nr 51744/99.
- Lehideux i Isorni przeciwko Francji* z 23 września 1998 roku, skarga nr 24662/94.
- Nilsen i Johnsen przeciwko Norwegii* z 25 listopada 1999 roku, skarga nr 23118/93.
- Oberschlik przeciwko Austrii* z 23 maja 1991 roku (*Oberschlik nr 1*), skarga nr 11662/85.
- Prager i Oberschlik przeciwko Austrii* z 26 kwietnia 1995 roku, skarga nr 15974/90.
- Pretty przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 29 kwietnia 2002 roku, skarga nr 2346/02.
- Refah Partisi (the Welfare Party) i inni przeciwko Turcji* z 31 lipca 2001 roku (*Refah Partisi 2001*), skarga nr 41340/98 i in.
- Refah Partisi (the Welfare Party) i inni przeciwko Turcji* z 13 lutego 2003 roku (*Refah Partisi 2003*), skarga nr 41340/98 i in.
- Selahattin Demirtaş przeciwko Turcji* z 20 listopada 2018 roku, skarga nr 14305/17.
- Selahattin Demirtaş przeciwko Turcji* z 22 grudnia 2020 roku, skarga nr 14305/17.
- Thorgeir Thorgeirson przeciwko Islandii* z 25 czerwca 1992 roku, skarga nr 13778/88.
- Unabhängige Initiative Informationsvielfalt przeciwko Austrii* z 26 lutego 2002 roku, skarga nr 28525/95.
- The United Communist Party of Turkey i inni przeciwko Turcji* z 30 stycznia 1998 roku, skarga nr 19392/92.
- Vereinigung Demokratischer Soldaten Österreichs i Gubi przeciwko Austrii* z 19 grudnia 1994 roku, skarga nr 15153/89.
- Young, James i Webster przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 13 sierpnia 1981 roku, skarga nr 7601/76 i in.
- Zana przeciwko Turcji* z 25 listopada 1997 roku, skarga nr 18954/91.